

Ogłupianie społeczeństwa – 3

26 listopada 2010

Mimo że wiadomo, iż rtęć powoduje degenerację neuronów mózgowych i zakłóca pracę układu nerwowego, wciąż można ją znaleźć w składzie przetworzonej żywności i obowiązkowych szczepionek. W drugiej części serii artykułów mówiących o uniwersalnym zjawisku ogłupiania społeczeństwa przedstawiamy zagadnienie obecności rtęci w artykułach spożywczych i szczepionkach.

Pierwszy artykuł z tej serii – Ogłupianie społeczeństwa. Część I: Jedzenie, napoje i leki – wyjaśniał, w jaki sposób aspartam, leki na receptę i fluor wpływają na ludzki mózg. Wszystkie te substancje powodują upośledzenie zdolności poznawczych, co prowadzi do ogólnego otępienia w społeczeństwie, które je przyjmuje. W niniejszym artykule mowa będzie o kolejnej toksycznej substancji, którą można znaleźć w podstawowych produktach spożywczych i obowiązkowych szczepionkach: rtęci.

Rtęć to metal ciężki naturalnie występujący w przyrodzie. Jednak ludzie nie powinni go spożywać, ponieważ jest wyjątkowo szkodliwy dla ludzkiego organizmu, w szczególności dla mózgu. Niektórzy mówią, że można spożywać wszystko, byle z umiarem, lecz wielu ekspertów twierdzi, iż przyjmowanie rtęci nawet w bardzo małej dawce jest niebezpieczne dla organizmu ludzkiego. Mimo tej opinii oraz wielu badań na temat szkodliwości rtęci nadal znajduje się ona w składzie obowiązkowych szczepionek oraz przetworzonej żywności.

Wiadomo, że rtęć powoduje degenerację neuronów mózgowych oraz zakłóca pracę centralnego układu nerwowego. Bezpośrednie wystawienie na działanie tego metalu powoduje natychmiastowe, gwałtowne skutki:

„Wystawienie na działanie dużych ilości rtęci w postaci

metalicznej, organicznej i nieorganicznej może prowadzić do uszkodzenia mózgu, nerek oraz rozwijającego się płodu. Zakłócenia w funkcjonowaniu mózgu mogą się objawiać jako drażliwość, nieśmiałość, dygotanie, zaburzenia wzroku i słuchu oraz problemy z pamięcią.” [1]

Większość ludzi nie ma bezpośredniego kontaktu z rtęcią. Są za to wystawiani na działanie małych dawek, co powoduje, że mózg jest powoli, ale stale zatrutowany. Z upływem lat można zaobserwować szkodliwe działanie rtęci: zaburza prawidłową ocenę sytuacji i racjonalne myślenie, prowadzi do pogorszenia pamięci oraz zakłóca równowagę emocjonalną. Innymi słowy: sprawia, że człowiek staje się głupszy.

Rtęć ma też tę nieszczęśliwą dla nas właściwość, że może przechodzić z ciężarnej kobiety na jej nienarodzone jeszcze dziecko. Według Amerykańskiej Agencji Ochrony Środowiska rtęć, która przedostanie się do organizmu płodu w czasie ciąży, może mieć długofalowe konsekwencje dla dziecka, takie jak uszkodzenie pamięci, upośledzone zdolności językowe oraz inne komplikacje związane ze zdolnościami poznawczymi.

Powszechnie wiadomo, że rtęć w niebezpiecznych dawkach znajduje się w owocach morza, takich jak tuńczyk, miecznik czy Hoplostethus atlanticus. Jest to kolejna paradoksalna sytuacja: ryby zawierające kwasy omega-3 powinny sprawiać, że będziemy bystrzejści; tymczasem efekt jest odwrotny, ze względu na zatrucie mózgu przez rtęć.

Niestety rtęć znajduje się też w innych produktach: szczepionkach i wysokofruktozowym syropie kukurydzianym.

SZCZEPIONKI

„Uważam, że podawanie rtęci niemowlętom jest karygodne.” – Boyd Haley, doktor nauk chemicznych, Kierownik Katedry Chemii, Uniwersytet w Kentucky.

Rtęć w bardzo dużych dawkach jest składnikiem obowiązkowych

szczepionek. Zanim przyjrzymy się temu bardziej szczegółowo, przedstawiam niektóre fakty dotyczące szczepionek w Stanach Zjednoczonych (dane według dr Sherri Tenpenny):

Rząd Stanów Zjednoczonych jest największym nabywcą szczepionek w kraju. Tak naprawdę 30% rocznego budżetu Centrum Kontroli Chorób przeznacza się na zakup szczepionek oraz doprowadzenie do tego, że każde dziecko w Stanach Zjednoczonych otrzyma komplet szczepień.

Prywatne firmy ubezpieczeniowe, które prowadzą najdokładniejsze badania na temat odpowiedzialności odszkodowawczej, całkowicie wycofały z oferty ubezpieczenie majątku, życia i zdrowia na wypadek szkody z tytułu: klęski żywiołowej, wojny nuklearnej, awarii elektrowni atomowej i... przyjęcia szczepionki.

Uchwała się ustawy, które chronią producentów szczepionek przed odpowiedzialnością odszkodowawczą, a jednocześnie prawo stanowe nakazuje, by rodzice podawali swoim dzieciom w wieku przedszkolnym szczepionki zawierające w sumie nawet 100 antygenów. Jeśli w wyniku przyjęcia szczepionki dojdzie do zgonu lub pogorszenia stanu zdrowia, rodzice nie mogą pozwać lekarza, firmy produkującej leki, czy też rządu. Muszą wtedy złożyć do Amerykańskiego Sądu Odszkodowawczego wniosek o odszkodowanie. Sprawy te ciągną się latami, a wnioski często są odrzucane.

W każdym stanie istnieją przepisy regulujące program szczepień, które nakazują, żeby dzieci w odpowiednim wieku szczepić przeciwko kilku chorobom zakaźnym. Przepisy te nakładają na rodziców obowiązek zaszczepienia dzieci zanim zaczną one uczęszczać do publicznej bądź prywatnej szkoły. W razie niedopełnienia tego obowiązku, dzieciom można zabronić uczęszczania do szkoły, a ich rodzice lub opiekunowie mogą zapłacić grzywnę nałożoną w procedurze cywilnej lub karnej. Jednak szkoły zwykle nie informują rodziców, że w każdym stanie istnieją też przepisy zwalniające rodziców z obowiązku

szczepienia dzieci. Przepisy te równocześnie zapewniają tym dzieciom prawo do uczęszczania do szkoły.

Przemysł medyczny popiera szczepienia, często wymagając od rodziców, by szczepili swoje dzieci, jeśli chcą, aby pozostawały pod opieką danego lekarza. Spora część dochodów pediatrów to pieniądze pochodzące z refundacji szczepionek. Nieustannie rozszerzany program szczepień, który obejmuje coraz droższe szczepionki, oznacza wzrost dochodów dla lekarzy, którzy je podają.

THIMEROSAL

Przeciętne dziecko przyjmuje około 21 szczepionek (w Polsce 18 -przyp.tł), zanim skończy sześć lat, a potem kolejne 6, nim ukończy osiemnasty rok życia, czyli w sumie 27 zastrzyków w samym okresie dorastania. Wiele z tych zastrzyków zawiera thimerosal, konserwant dodawany do szczepionek, składający się w 49% z rtęci. Podawanie dzieciom rtęci na niespotykaną dotąd skalę spowodowało, że powstała cała generacja dzieci o upośledzonych zdolnościach poznawczych.

„Symptomy występujące u dzieci narażonych na działanie rtęci są namacalne i mają bezpośredni związek ze szczepionkami, które dzieci te otrzymały w wieku niemowlęcym. To paradoks, że szczepionki, które z założenia mają chronić młodych ludzi, niekorzystnie wpływają na rozwój ich systemu nerwowego”. [2]

Thimerosal zawarty w szczepionkach spowodował uszkodzenia mózgu u całego pokolenia dzieci. Jakby tego było mało, wielu naukowców twierdzi, że jego użycie wiąże się też z szokującym wzrostem zachorowań na autyzm w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Czy polityka ogłupiania wymknęła się spod kontroli?

„Dzieci, które otrzymują komplet obowiązkowych szczepień, do momentu ukończenia sześciu miesięcy przyjmują większą dawkę rtęci, niż ta dopuszczana przez Amerykańską Agencję Ochrony Środowiska. Istnieje wiele zbieżności między symptomami zatrucia rtęcią a objawami autyzmu, np. upośledzenie

interakcji społecznych, upośledzenie rozwoju mowy, uporczywe zachowania, zaburzenia sensoryczne, osłabienie zdolności poznawczych, zaburzenia ruchowe i problemy behawioralne. W sferze fizycznej obserwujemy podobieństwa symptomów biochemicznych, żołądkowo-jelitowych, neurochemicznych i neurofizjologicznych, jak również podobne napięcia mięśniowe, zbliżone zapisy EEG oraz procesy immunologiczne i autoimmunologiczne.” [3]

Ze względu na domniemane powiązania między szczepionkami a autyzmem ponad 5000 amerykańskich rodzin złożyło do Federalnego Sądu Odszkodowawczego roszczenia wobec firm produkujących szczepionki. W większości przypadków powodowie nie otrzymali żadnego odszkodowania, a pozwani zaprzeczali, jakoby istniał związek między chorobą a szczepionkami. Wojna PR-owa trwa od lat: pojawiają się badania, które potwierdzają związki między autyzmem a szczepionkami, bądź zaprzeczają tym związkom, w zależności od tego, kto je zleca. Badania, które wykazywały, że podawanie szczepionek jest bezpieczne, często były finansowane właśnie przez producentów tych szczepionek.

Mimo zaprzeczeń dotyczących szkodliwości szczepionek, stopniowo – i po cichu – Thimerosal jest wycofywany ze składu szczepionek dla niemowląt. Niedługo po tym, jak zaczęto go wycofywać, liczba przypadków zachorowań na autyzm w kraju bardzo znacząco spadła.

„Dane opublikowane 10 marca w czasopiśmie medycznym Journal of American Physicians and Surgeons pokazują, że odcinek rtęci została wykluczona ze składu szczepionek, liczba zgłoszonych przypadków zachorowań na autyzm oraz innych przypadków zaburzeń neurologicznych nie tylko przestała wzrastać, ale znacznie spadła – nawet o 35 procent. Korzystając z rządowych baz danych, niezależni badacze analizowali liczbę zgłoszeń zaburzeń neurologicznych u dzieci, w tym autyzmu, zanim usunięto ze składu szczepionek konserwanty na bazie rtęci i po ich usunięciu. Według oświadczenia Stowarzyszenia Amerykańskich Internistów i Chirurgów (Association of American

Physicians and Surgeons – AAPs) dane z Kalifornii pokazują, że liczba zgłoszonych zachorowań na autyzm wyniosła w maju 2003 roku aż 800. Gdyby trend ten się utrzymał, liczba zgłoszeń wzrosłaby, osiągając 1000 na początku 2006 roku. Tymczasem spadła do 620, czyli o 22 procent, z przewidywanych 35 procent.” [4]

Thimerosal jest wycofywany ze składu szczepionek przeznaczonych dla dzieci – i bardzo dobrze. Jednak konserwant ten można wciąż znaleźć w szczepionkach przeznaczonych dla dorosłych. Czy ktoś zorientował się, iż rtęć w szczepionkach jest zbyt szkodliwa dla dzieci (sprawia, że chorują i ostatecznie są nieproduktywne), ale może okazać się świetnym narzędziem do oślepiania w pełni rozwiniętych osób dorosłych? Klasa rządząca nie chce tworzyć generacji ludzi autystycznych, potrzebujących stałej opieki, lecz masy „pożytecznych idiotów”, które będą wykonywać powtarzalne, oślepiające zadania, nie kwestionując tego, co się im mówi.

Thimerosal wciąż jest składnikiem szczepionek przeciwko grypie. Są to szczepionki sezonowe, co oznacza, że pacjentów zachęca się, aby każdej zimy zgłaszali się po swoją dawkę szczepionki/rtęci.

Twórcy szczepionki przeciwko grypie twierdzą, że dysponują konkretnymi danymi medycznymi, które potwierdzają, że zastrzyk nie powoduje żadnych zauważalnych chorób. Jednak NIGDY nie mówi się o stopniowej, powolnej degradacji neuronów mózgowych, spowodowanej zatruciem rtęcią. Zjawisko to dotyczy większości pacjentów, którzy są zatruci rok w rok. Proces spowalniania funkcji mózgu nie jest łatwo zauważalny i nie da się go określić ilościowo, a jednak ma miejsce, i to na skalę światową. Jeśli rtęć zakłóca funkcjonowanie delikatnych jeszcze umysłów dzieci do tego stopnia, że może spowodować autyzm, z pewnością co najmniej osłabi funkcjonowanie w pełni rozwiniętego umysłu.

Jakby na zamówienie producentów szczepionek, co jakiś czas na

świecie pojawiają się nowe choroby. Ludzie powodowani strachem, dla którego pożywkę stanowi medialna paranoja, błagają swoich urzędników, by dali im cudowny uzdrawiający zastrzyk.

Świńska grypa (wywoływana przez wirus H1N1) była ostatnią straszną chorobą tego typu – siała przerażenie wśród milionów ludzi przez kilka miesięcy. Kiedy udostępniono szczepionkę, na całym świecie rozpoczęto wielkie kampanie, które ją promowały. Nie promowano za to następującej informacji: świńską grypę często można łatwo wyleczyć, a jej przebieg nie różni się specjalnie od przebiegu „zwykłej” grypy. Kolejny fakt, który nie został podany do publicznej wiadomości: większość szczepionek przeciwko świńskiej grypie zawierała thimerosal.

DEPOPULACJA?

Szczepionki nie tylko otepiają społeczeństwo; mogą być też pomocne przy próbach redukcji populacji. W przemówieniu z kwietnia 2010 roku Bill Gates wspomniał o stosowaniu szczepionek w kontekście zmniejszania ludzkiej populacji na świecie.

„Gates przedstawił swoje uwagi w przemówieniu wygłoszonym na konferencji TED2010 w Long Beach, w Kalifornii. Oprócz absurdałnego z naukowego punktu widzenia zamiaru zredukowania emisji CO₂ do zera do roku 2050, Gates wyraził też swoją opinię na temat szczepionek (mniej więcej w piątej minucie przemówienia): 'Pierwszą sprawą jest zaludnienie. Dziś populacja ludzka wynosi 6,8 miliarda. W obecnej sytuacji wzrasta ona w kierunku 9 miliardów. Jeśli uda nam się opracować nowe szczepionki, poprawić stan służby zdrowia i zapewnić ludziom lepszy dostęp do usług medycznych z zakresu rozrodczości, możemy obniżyć ten przyrost o 10-15 procent'. Prościej rzecz ujmując, jedna z najbardziej wpływowych osób na świecie wyraźnie stwierdza, że spodziewa się, iż szczepionki będą wspomagały redukcję przyrostu naturalnego. Jeśli chodzi o szczepionki, Bill Gates jest autorytetem. Podczas

spotkania Światowego Forum Ekonomicznego w Davos (Szwajcaria) Gates ogłosił że w ciągu najbliższych 10 lat jego fundacja przekaże 10 miliardów dolarów (około 7,5 miliarda euro) na udoskonalanie szczepionek i ich dystrybucję w krajach rozwijających się.” [5]

WYSOKOFRUKTOZOWY SYROP KUKURYDZIANY (HFCS)

Trucizna to „substancja powodująca obrażenia, choroby lub śmierć, szczególnie poprzez swoje działanie chemiczne”. Przyjmując tę definicję, trzeba przyznać, że wysokofruktozowy syrop kukurydźniany jest prawdziwą trucizną.

Ta wysoko przetworzona substancja słodząca wytwarzana z kukurydzy jest w użyciu od 1970 roku. Wciąż stosuje się ją zamiast cukru czy sacharozy w żywności przetworzonej; można ją znaleźć w większości przetworzonych produktów w supermarketach. Badania wykazują, że Amerykanie konsumują dziennie średnio 12 łyżeczek substancji słodzącej. Poniższy wykres przedstawia wzrost udziału HFCS w naszej diecie:

Ze względu na swoje właściwości słodzące HFCS jest oczywistym składnikiem produktów tradycyjnie słodkich, takich jak dżemy, napoje bezalkoholowe czy gotowe dania. Jednak wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że syrop ten można znaleźć również w innych produktach, np. w zupach, pieczywie, sosach do spaghetti, płatkach śniadaniowych, daniach mrożonych, produktach mięsnych, sosach do sałatek i przyprawach. Można go też znaleźć w składzie tzw. zdrowych produktów, czyli np. w batonach proteinowych, żywności o niskiej zawartości tłuszczu i napojach energetycznych.

Jak coś, co tak dobrze smakuje, może być tak szkodliwe? Oto kilka faktów na temat HFCS:

– Badania wskazują na związek między HFCS a wzrostem odsetka ludzi otyłych i chorujących na cukrzycę w Ameryce Północnej, szczególnie wśród dzieci. Fruktaza zamienia się w tłuszcz

łatwiej niż jakikolwiek inny cukier. A ponieważ występuje w postaci płynnej, znacznie szybciej dostaje się do krwiobiegu.

– Napoje mające w składzie HFCS zawierają więcej reaktywnych związków chemicznych (grup karbonylowych), które przyczyniają się do uszkodzeń na poziomie komórkowym i tkankowym, prowadząc do cukrzycy.

– Istnieją dowody na to, że fruktoza pochodząca z kukurydzy jest przetwarzana przez organizm ludzki w inny sposób niż sacharoza. W związku z tym daje mniejsze uczucie sytości i łatwiej przyjąć jej za dużo.

– Badania przeprowadzone przez naukowców z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Davis i Uniwersytetu w Michigan wykazały, że spożywanie fruktozy, która jest przekształcana w tłuszcz łatwiej niż inne cukry (w wątrobie), powoduje wzrost poziomu tłuszczów (triglicerydów) w krwiobiegu.

– W przeciwieństwie do węglowodanów zbudowanych z glukozy, fruktoza nie pobudza trzustki do wydzielania insuliny. Peter Havel, naukowiec z Uniwersytetu Kalifornijskiego w Davis, który bada wpływ fruktozy na metabolizm, wykazał również, że nie powoduje ona zwiększenia produkcji leptyny, hormonu wydzielanego przez komórki tłuszczowe. Zarówno insulina, jak i leptyna, przekazują do mózgu informację o uczuciu sytości, dzięki czemu regulują metabolizm węglowodanów (i tym samym naszą wagę). Badania Havela wskazują też na fakt, że fruktoza nie powoduje zmniejszenia wytwarzania greliny – hormonu, który pobudza w mózgu uczucie głodu i apetytu.

– Ponieważ organizm przetwarza fruktozę zawartą w HFCS inaczej niż cukier trzcinowy czy buraczany, jej spożycie prowadzi do zmian w wydzielaniu hormonów regulujących metabolizm. Fruktoza sprawia też, że wątroba wyrzuca więcej tłuszczów do krwiobiegu. W rezultacie nasz organizm domaga się większej ilości pokarmu, ale jednocześnie magazynuje więcej tłuszczu.

– Wyniki badań opublikowane w The Journal of the National

Cancer Institute (magazynie Narodowego Instytutu Onkologicznego) sugerują, że kobiety, których dieta charakteryzuje się dużym spożyciem węglowodanów i fruktozy, są bardziej narażone na nowotwory jelita grubego.

- HFCS zaburza wykorzystanie minerałów kluczowych dla prawidłowej pracy serca: magnezu, miedzi i chromu.

- Odkryto, że HFCS osłabia funkcjonowanie układu odpornościowego poprzez hamowanie aktywności białych krwinek. Organizm nie jest wówczas w stanie bronić się przed obcymi patogenami.

- Wyniki badań wskazują, że fruktoza sprzyja chorobom bardziej niż glukoza. Glukoza jest metabolizowana w każdej komórce ciała, zaś fruktoza – tylko w wątrobie. Testy wątrobowe na zwierzętach, którym podawano bardzo duże ilości fruktozy, wykazały, że nastąpiło u nich stłuszczenie i marskość wątroby, czyli zmiany podobne do tych, które tworzą się w wątrobach alkoholików.

- HFCS jest produktem wysoko rafinowanym – bardziej nawet, niż biały cukier.

- Kukurydza, z której otrzymuje się HFCS, jest niemal zawsze genetycznie modyfikowana, podobnie jak enzymy, których używa się w procesie rafinacji.

- Rosną obawy dotyczące powiązań między polityką a ekonomiką produkcji kukurydzy (dotacje, taryfy celne, regulacje prawne) oraz wpływu jej intensywnej uprawy na środowisko.

- Wiele badań wykazało silną korelację między wzrostem spożycia HFCS a nasileniem się zjawiska otyłości w ostatnich latach.

- Otyłość jest nie tylko niezdrowa dla ciała, ale ma też bezpośredni wpływ na funkcjonowanie mózgu.

„Badacze już od dawna podejrzewali, że istnieje zależność

między otyłością a osłabieniem sprawności ludzkiego mózgu. Najnowsze badania potwierdzają, że nadwaga szkodliwie wpływa na działanie mózgu. W artykule opublikowanym w Archives of Neurology naukowcy z Uniwersytetu Kalifornijskiego ukazali silną korelację między otyłością brzuszna a kurczeniem się hipokampu, części mózgu odpowiedzialnej za pamięć (takie zmiany w mózgu są widoczne podczas badania MRI).” [6]

Nie oznacza to, że ludzie otyli są głupi. Ich mózgi są jednak mniej efektywne w przetwarzaniu informacji.

Nawet jeśli HFCS nie spowoduje u Ciebie otyłości, będzie wpływać na funkcjonowanie Twojego mózgu. Najnowsze badania wykazały, że syrop ten zawiera... tak, dobrze myślisz... rtęć!

„Wyniki badań opublikowane w czasopiśmie Environmental Health pokazują, że rtęć występuje w 9 na 20 próbek wysokofruktozowego syropu kukurydzianego. Kolejne badania – przeprowadzone przez Instytut Polityki Rolnictwa i Handlu (Insitute for Agriculture and Trade Policy, IATP) – wykazały, że prawie jeden na trzy artykuły spożywcze (spośród 55 artykułów firmowych) zawiera rtęć; dotyczy to w szczególności nabiątu, sosów sałatkowych i przypraw Wśród badanej żywności znalazły się produkty takich znanych marek jak Quaker, Hershey’s, Kraft i Smucker’s.” [7]

Poniższa tabelka pochodzi z raportu IATP, w którym wyszczególniono dawki rtęci wykryte w powszechnie spożywanych produktach dostępnych w supermarketach.

Oczywiście firmy produkujące HFCS zaprzeczają, jakoby wyniki tych badań były prawdziwe, twierdząc, że ich syrop jest substancją „naturalną”. Ale co może twierdzić ktoś, kto SPRZEDAJE tego rodzaju produkt?

Wytwórcy syropu kukurydzianego nakręcili nawet kilka dziwnych reklam, mających zachęcić ludzi, by dalej spożywali ich toksyczny produkt.

ZAKOŃCZENIE

Mimo licznych badań, w których udowodniono, że rtęć negatywnie wpływa na ludzki mózg, rządy wciąż forsują podawanie ludziom szczepionek zawierających thimerosal. Co więcej, zdarzało się, że organy władzy chroniły firmy farmaceutyczne produkujące szczepionki oraz producentów żywności zawierającej HFCS przed wszelkimi procesami sądowymi. Fakt, że wielu z kierowników tych firm piastuje jednocześnie ważne stanowiska w rządzie, może sporo wyjaśniać.

Nie ulega wątpliwości, że liczba osób obejmujących najważniejsze stanowiska zarówno w sektorze prywatnym, jak i państwowym, jest ograniczona. Ludzie ci, reprezentujący różne grupy interesów, ścierają się na najwyższych szczeblach władzy, tworząc coś, co nazywamy na tym portalu „elitą” lub „klasą rządzącą”. Większość tych osób nigdy nie została wybrana na stanowiska rządowe, a jednak kształtują oni politykę państwową – tak, by sprzyjała ich interesom – niezależnie od tego, która partia znajduje się u władzy. Wystarczy spojrzeć na Grupę Bilderberg, Komitet 300 czy Radę Stosunków Międzynarodowych: w ich skład wchodzi dyrektorzy naczelni firm produkujących żywność i leki. Ci sami ludzie uchwalają ustawy dotyczące... żywności i leków.

Ponieważ urzędnicy państwowi raczej nie zdradzają swoich współpracowników i dostarczycieli funduszy dla samej idei ujawniania rozmaitych nadużyć, sami musimy zdobywać informacje dotyczące spożywanych przez nas substancji. Dobrze jest czytać etykiety, ale jeśli nie wiesz, co znaczy „glutaminian sodu”, sama informacja na etykiecie Ci nie wystarczy. Niniejsza seria artykułów ma na celu podniesienie świadomości dotyczącej najbardziej szkodliwych substancji, które można znaleźć w spożywanych na co dzień produktach. Osobiście nie mogę się pochwalić, że moja dieta jest idealna... Dorastałem w latach 80-tych i uwielbiam smak przetworzonej żywności: cukierków, napojów gazowanych... a nawet gotowych dań z serii Hamburger Helper. Lecz kiedy docierasz do coraz większej ilości

informacji i okazuje się, że idąc we właściwym kierunku, zaczynasz czuć się lepiej, każdy następny krok przychodzi łatwiej. Nikt nie dokona tego wyboru za Ciebie: tylko Ty możesz zdecydować, w którym kierunku postawisz swój następny krok... w stronę oczyszczenia organizmu, czy w stronę Burger Kinga.

Autor: Vigilant

Źródło oryginalne: vigilantcitizen.com

Tłumaczenie i źródło polskie: [Stop Codex](http://StopCodex.com)

PRZYPISY

[1] <http://www.atsdr.cdc.gov/tfacts46.html#bookmark05>

[2] <http://thimerosal.worldwidewarning.net/www/archives/39>

[3] <http://vran.org/vaccines/mercury/mer-info.htm>

[4] http://www.wnd.com/news/article.asp?ARTICLE_ID=49094

[5] <http://www.rense.com/general90/BILL.HTM> i
<http://www.youtube.com/watch?v=6WQtRI7A064>

[6] <http://renegade-neurologist.com/fat-and-dumb/>

[7]

<http://fatfightertv.com/blog/2009/01/want-some-mercury-with-your-favorite-hfcs-foods/>